

**ŁÓDŹ**  
2,00 zł cena gazety  
(w tym 7% VAT)  
7,99 zł cena gazety i płyty  
(w tym 22% VAT)

**PONIEDZIAŁEK**  
**8 lutego 2010**  
NR 32. 6250  
NAKLAD 490 tys. **3**  
REDAKTOR PROWADZĄCY  
ZBIGNIEW PENDEL  
WYDAJE AGORA SA, NUMER INDEKSU 348198 349348  
[www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)

NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNOC

# gazeta

WYBORCZA.PL

## Mali studenci Politechniki

•• Jak to możliwe, że samoloty latają? Ile najwięcej może ważyć bagaż podręczny i dlaczego tak mało? I czemu samolot pilotuje zawsze dwóch pilotów? Na te i wiele innych pytań odpowiedział prof. Jan Krysiński, którego wykład zapoczątkował letni semestr na Łódzkim Uniwersytecie Dziecięcym Politechniki Łódzkiej.

Kasia ma osiem lat i właśnie została studentką. W białych rajtuzach, różowej spódnicy, granatowych sandałkach i z grubym warkoczem na głowie związanym białą aksamitką z zapartym tchem wsluchuje się w wykład prof. Jana Krysińskiego. Wykładowca powitał dzieci z pokładu boeinga 737. Nagrany wcześniej film był wprowadzeniem do wykładu o lotnictwie. Profesor zastanawiał się, jak to możliwe, że samolot, który waży ponad 40 ton, w ogóle potrafi wznieść się w powietrze. - Dla mnie to też zagadka - mówi z uśmiechem prof. Krysiński, po czym krok po kroku zaczyna tłumaczyć - i dzieciom, i sobie - że to żadne czary, ale czysta nauka.

W sobotę na Politechnice Łódzkiej, największej łódzkiej uczelni

technicznej, rozpoczął się kolejny letni semestr Łódzkiego Uniwersytetu Dziecięcego. Na zajęciach, które potrwają do końca maja, oprócz tajemnic awioniki dzieci, które przyjechały do Łodzi z całego kraju, dowiedzą się, jak i z czego robi się papier, co należy robić, żeby być zdrowym, jak za pomocą najnowszej techniki przywrócić wzrok osobom niewidomym i w jaki sposób buduje się najwyższe budynki świata. Ale poza wiadomościami z zakresu medycyny, architektury, budownictwa, chemii i techniki młodzi słuchacze z wykładów wyniosą coś o wiele cenniejszego. - Ciekawość i chęć poznania świata - mówi prof. Krysiński. - Sami rodzice przyznają, że po zakończeniu semestru dzieci chętniej zaglądają do książek. I przekopują internet w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania, które zadają sobie same. Ale żeby zaszczyć w nich miłość do tej wiedzy, trzeba się postarać o wiele bardziej niż w przypadku studentów. Bo dzieci to najbardziej wymagający słuchacze.

O tym, że profesorowi udało się zainteresować najmłodszych tema-

tem, świadczyły pytania, które po zakończeniu wykładu posypały się z autou.

- Jak szybko może latać samolot? I jak daleko?  
- Który samolot jest największy?  
- Dlaczego kiedy wieje wiatr, jest nam zimno?

Prof. Krysiński: - To mój drugi wykład. Poprzednim razem, gdy opowiadałem naszym młodym studentom, dlaczego samochód jeździ, dociekliwość dzieci mnie zaskoczyła. Tym razem przygotowałem się lepiej.

Pomysł na uniwersytety dziecięce, działające przy szkołach wyższych i instytucjach naukowych, zrodził się w Niemczech w 2002 roku. Dzieci biorące udział w zajęciach mają wykłady i lekcje w laboratoriach w weekendy albo wakacje. Każde z nich dostaje indeks i tradycyjne zaliczenia.

Studentem Łódzkiego Uniwersytetu Dziecięcego może zostać uczeń w wieku od 7 do 12 lat. Informacje o ŁUD i naborze na nowy semestr można znaleźć na [www.lud.p.lodz.pl](http://www.lud.p.lodz.pl).

BARTŁOMIEJ DANA



W sobotę na Politechnice Łódzkiej, największej łódzkiej uczelni technicznej, rozpoczął się kolejny letni semestr Łódzkiego Uniwersytetu Dziecięcego

## Studenci: Zostawcie stypendia naukowe

•• Parlament Studentów RP i przedstawiciele samorządów studenckich krytykują pomysł likwidacji stypendiów naukowych.

Likwidacja stypendiów naukowych to jedna z wielu propozycji ekspertów z firmy konsultingowej Ernst and Young oraz Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, którzy na zlecenie ministra nauki opracowali „Strategię szkolnictwa wyższego do roku 2020”. Ich zdaniem polski system stypendialny fundowany ze środków publicznych źle działa.

- Stypendia naukowe mają tak niski próg wymagań, że nie bardzo motywują do nauki - mówi, prezentując strategię, ekonomista prof. Krzysztof Rybiński.

Problem widzą także sami studenci.

- Przyznawanie pieniędzy za piątki w indeksie uważam za nieporozumienie. Znam osobę, która specjalnie studiuje dwa zbieżne kierunki tylko po to, żeby na obydwu mieć stypendia. To wypacza status takiego wsparcia jako nagrody - mówi Kalina Nowak, studentka Uniwersytetu Warszawskiego.

Jednak zdaniem Parlamentu Studentów RP, choć system jest zły, stypendiów naukowych likwidować nie wolno.

- Obecne przepisy są niewłaściwe. Często płaci się studentowi za to, żeby się w ogóle uczył. A stypendia za wyniki w nauce na uczelniach niepublicznych nierzadko są śmiesznie niskie i służą tylko obniżeniu cennego - przyznaje Bartłomiej Banaszak, przewodniczący Parlamentu Studentów RP. - Likwidacja jednak nie jest dobrym pomysłem - podkreśla.

Według niego trzeba szukać innego rozwiązania, żeby stypendia naukowe motywowały do działalności naukowej - kryterium powinna tu być aktywność w kołach naukowych, udział w konferencjach, publikacje naukowe plus średnia ocen.

Zdaniem ekspertów system działa też niesprawiedliwie, bo kryteria przyznawania stypendiów naukowych są uznaniowe i ustala je na własną rękę każda uczelnia - różnią się nawet między wydziałami (na niektórych średnia jest wyśrubowana, na innych wystarczy niewysoka, żeby się na stypendium załapać).

A stypendia socjalne najczęściej dostają studenci szkół publicznych, którzy studiuje bezpłatnie.

Dlatego eksperci zaproponowali: •• przenieść pieniądze ze stypendiów naukowych do puli stypendiów socjalnych; •• podnieść próg dochodowy, który decyduje o przyznaniu stypendium socjalnego, tak żeby więcej osób skorzystało z pomocy państwa w studiowaniu; •• uzależnić wysokość stypendiów od kosztów utrzymania w miejscowości studiowania; •• stypendia i nagrody za wyniki w nauce fundować ze środków prywatnych przekazanych uczelniom.

- Likwidacja stypendiów za wyniki w nauce na rzecz pomocy socjalnej? To nie do przyjęcia! - oburza się Jakub Jasiński, przewodniczący samorządu studenckiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. - Studenci się na to nigdy nie zgodzą. To jest sposób motywacji najlepszych do nauki. Takie stypendia powinny być zwiększane, a nie likwidowane! •

ANETA ZADROGA  
ALEKSANDRA PEZDA